

Damian Pałuba

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID 0000-0003-0376-915X

DOI <https://doi.org/10.21697/ucs.2024.34.2.05>

REFLEKSYJNOŚĆ EKSPERTÓW A REFLEKSYJNOŚĆ INSTYTUCJONALNA. PRZYPADEK POSTRZEGANIA ENERGETYKI JĄDROWEJ PRZEZ POLAKÓW

Expert reflexivity and institutional reflexivity. The case of Poles' perception of nuclear energy

Streszczenie

W teorii Giddensa, zdaniem Ulricha Becka, refleksyjność ekspertów przekłada się bezpośrednio na tzw. refleksyjność instytucjonalną. Jednak wiele wydarzeń zaprzecza temu przekonaniu. Przykładem może być rozmowa Igora Janke z profesorem Krzysztofem Meissnerem w programie *Układ otwarty* w 2022 r. Rozmowa dotyczyła spalania odpadów radioaktywnych. Profesor Meissner był zwolennikiem takiego rozwiązania, przypominał jednak, że w Niemczech wstrzymano wszelkie badania z zakresu fizyki jądrowej. Badania zawieszono pomimo protestów fizyków, co pokazuje, że refleksyjność ekspercka nie przekłada się bezpośrednio na refleksyjność instytucjonalną.

Słowa kluczowe: refleksja, refleksyjność, refleksyjność instytucjonalna, energetyka jądrowa

Summary

In Giddens's theory, according to Ulrich Beck, the reflexivity of experts translates directly into the so-called „institutional reflexivity”. However, many events contradict this belief. An example is the conversation between Igor Janke and Professor Krzysztof Meissner in the program *Układ otwarty* in 2022. The conversation concerned the burning of radioactive waste. Professor Meissner was in favour of such a solution, but recalled that all research into nuclear physics had been suspended in Germany. The research was suspended despite the protests of physicists, which shows that expert reflexivity does not translate directly into institutional reflexivity.

Keywords: reflection, reflexivity, institutional reflexivity, nuclear energy

Wprowadzenie

W czerwcu 2013 r. Ulrich Beck zdecydował się podsumować stan ówczesnej socjologii. Podczas wykładu wygłoszonego w ramach XIII spotkania z serii „Philosophy meets politics” zachęcał: „Zauważmy, że niemal wszystkie teorie, a także wielkie tradycje, z którymi pracujemy dziś w naukach społecznych, to w zasadzie teorie reprodukcji porządku społecznego i politycznego. Pomyślmy choćby o Pierze Bourdieu, z jego pełnymi rozmachem pracami koncepcyjnymi i empirycznymi z socjologii, któremu mimo wszelkich zmian chodziło zasadniczo o wykazanie przejawów reprodukcji społeczeństwa klasowego. Pomyślmy o Michelu Foucault, który koniec końców czerpał przecież dumę z faktu, że jego teoria wykazywała reprodukcję systemu władzy. U Niklasa Luhmanna to już zupełnie wyraźne, chodzi mu po prostu o reprodukcję systemów” (Beck 2013: 126–127). Ulrich Beck z całą pewnością pominął kilka istotnych przedsięwzięć teoretycznych, ale miał rację, że są pewne wspólne mianowniki wielu z nich. Do takich należy m.in. stosowanie pojęcia refleksyjności, któremu będzie poświęcony niniejszy tekst.

Spór o refleksyjność na gruncie socjologii

Termin „refleksyjność” był w socjologii bardzo różnie rozumiany. Ulrich Beck ujmował go jako całkowite porzucenie tradycyjnych rozwiązań problemów i wypracowywanie rozwiązań nowych, gdyż żyjemy w rzeczywistości, w której klasyczne podejścia tylko pogarszają sytuację. Beck odróżniał także „refleksję” (wiedzę o tym, że brnięcie w klasyczne rozwiązania tylko pogłębia problemy) od „refleksyjności” (korozji społeczeństwa przemysłowego), co wyjaśniał następująco: „W miarę postępu modernizacji społeczeństw nowoczesnych fundamenty społeczeństwa przemysłowego ulegają coraz większemu rozpadowi, wyniszczeniu, zmianie i w coraz większym stopniu są zagrożone. Sprzeczność wynika z faktu, iż proces ten może równie dobrze zachodzić bezrefleksyjnie, poza wiedzą i świadomością” (Beck i in. 2009: 225).

W pracy, w której znalazł się powyższy fragment, napisanej wspólnie z Giddensem i Lashem, Beck krytykował współautorów właśnie za brak eksplicytnego rozróżnienia refleksji i refleksyjności, choć stwierdzał też otwarcie: „Oczywiście błędem byłoby utożsamianie tego – generalnego – rozróżnienia między refleksją i refleksyjnością z różnicami między Giddensem, Lashem a mną” (Beck i in. 2009: 226). Największe różnice między sobą a nimi lokował Beck na osi „świadomość/nieświadomość modernizacji refleksyjnej” i osi „pęknięcie/ciągłość w obrębie nowoczesności” (Beck i in. 2009: 226). Według niego teorie Giddensa i Lasha ulegają „podwójnemu optymizmowi” (linearnego unaukowienia i wiary w możliwość uprzedniego kontrolowania efektów ubocznych), który jest nieuzasadniony. Po pierwsze dlatego, że więcej nauki nie musi oznaczać więcej refleksji, a po drugie dlatego, że „industrializm w zaawansowanej postaci z drugiej połowy XX wieku ma coraz więcej konsekwencji, których nie da się ogarnąć rachunkiem ryzyka lub objąć ubezpieczeniem” (2009: 232). Dlatego też Beck podsumowywał: „Kognitywna teoria modernizacji refleksyjnej jest z gruntu optymistyczna – więcej refleksji, więcej nauki, więcej sfery publicznej, więcej samoświadomości i samokrytycyzmu stworzy nowe i lepsze możliwości działania w świecie, który wypadł z dotychczasowych kolein. Optymizmu tego nie podziela teoria nowoczesności refleksyjnej” (Beck i in. 2009: 226).

Scott Lash wskazywał na inną różnicę między koncepcjami Giddensa i Becka. Jest to, jego zdaniem, stosunek do systemów eksperckich (2009: 153). Według Giddensa refleksyjność rozwija się poprzez uwzględnianie wskazań ekspertów w codziennym życiu. Beck twierdził, że dokonuje się to za pośrednictwem pomnażania zaufania (słusznego lub nie) jednostek do samych siebie. Jest to tym bardziej ciekawa różnica, jeśli weźmiemy pod uwagę ogólnodostępność Internetu. Jeszcze w 1991 r. pisał Giddens: „Na refleksyjność nowoczesności składają się nie tylko badania akademickie, ale także wszelkie podręczniki, przewodniki, działalność terapeutyczna i poradnictwo” (Giddens 2007: 4). W 1996 r. Manuel Castells wspominał już jednak o „konstelacji Internetu” (Castells 2008: 352). Później twierdził, że we współczesnym świecie „autonomiczne tworzenie znaczeń nie może obejść się bez zachowania wspólnej przestrzeni w sieciach komunikacyjnych, którą stwarza Internet” (Castells 2013: 423). Badacz ten starał się też widzieć w Internecie szansę rozumianą jako „zagrożenie dla korporacyjnej kontroli nad komunikacją” (2013: 414). Jednostki mają bowiem przewagę nad właścicielami globalnych multimedialnych sieci korporacyjnych, ponieważ „skuteczność mediów zależy od ich umiejętności dostosowania się do różnych wzorów kulturowych i stanów umysłu” (2013: 414). Stanowisko Castellsa jest tu zatem pośrednie, gdyż Internet poszerza autonomię, ale jednostkami aktywnymi w sieci mogą być także eksperci.

Jeszcze inny głos w tej dyskusji zabrał Pierre Bourdieu, który twierdził, że rzeczywistość społeczna przyjmuje formę gry o wysokie pozycje w hierarchii społecznej dla siebie i swoich bliskich. W grze tej stosowane są różne strategie – w dużej mierze pozostające w zależności od zajmowanej aktualnie pozycji. Jeśli ta pozycja jest wysoka, to tworzy się lub podtrzymuje bariery wejścia na ten poziom dla obcych, aby przekazywać pozycję osobom „sobie podobnym”. Na ogół ludzie są tak bardzo zaangażowani w grę, że nie widzą różnicy między nią a rzeczywistością jako taką. Refleksyjność, zdaniem Bourdieu, to właśnie zdolność do wyjścia poza tę rozgrywkę – umiejętność spojrzenia na nią i na samych siebie z lotu ptaka, ale także wykorzystanie wniosków z tego widoku z powrotem w grze. Sytuacja osób refleksyjnych przypomina zatem położenie filozofa, który wraca do jaskini platońskiej, by „nawracać” (Platon 2003: 225) swoich towarzyszy.

Eksperci wcale nie są bardziej refleksyjni od innych. Wręcz przeciwnie – są oni uwikłani w grę bardzo formalną, w której liczą się tytuły, dyplomy i stanowiska, co utrudnia refleksyjne spojrzenie na świat. Bourdieu podawał jeszcze inny powód: „Usytuowanie intelektualistów z pewnością jak najmniej sprzyja przyjęciu do

wiadomości istnienia przemocy symbolicznej (zwłaszcza tej w wykonaniu systemu szkolnego), ponieważ to oni sami byli jej poddawani najintensywniej i oni sami przyczyniają się do jej dalszego sprawowania” (Bourdieu, Wacquant 2001: 165).

Tematykę „pola akademickiego” podjął Bourdieu w książce pt. *Homo academicus*, której krytyka ze strony Richarda Jenkinsa stała się potwierdzeniem postawionych we wspomnianej pozycji tez. Jenkins zarzucał autorowi *Dystynkcji* pseudogłębię, na co ten odpowiedział: „Pan Jenkins zdradza się ze swoim z kolei niepodważalnym przywiązaniem do tradycji pisania, nierozzerwalnie związanej z doksą (to właściwe słowo), która łączy środowisko akademickie silniej niż jakiekolwiek deklaracje” (2001: 163). „Doksa” to w teorii Bourdieu „reguły gry” obowiązujące w polu (Bourdieu 2008: 91), a „pole” to specyficzna przestrzeń walki o pozycję, utożsamiana ze środowiskiem społecznym. Bourdieu zarzucał więc Jenkinsowi tak silne uwikłanie w specyfikę środowiska akademickiego, że nie jest on już w stanie tego dostrzec. Stało się ono dla niego stanem naturalnym, wyrażającym się w habitusie, czyli w ucieleśnionym systemie środowiskowej mentalności. Bourdieu konkludował: „Gdyby pan Jenkins zechciał skorzystać ze sposobu myślenia zaproponowanego w *Homo academicus* i wyposażyć swą krytykę w cień refleksji, to z pewnością dostrzegłby antyinteligentckie dyspozycje skrywane za tą pochwałą prostoty” (Bourdieu, Wacquant 2001: 163).

Podstawą refleksyjności jest zatem podawanie w wątpliwość wszelkich przekonań – zwłaszcza tych, które uznaje się za „oczywiste” i „własne”. Zgadzał się z tym Anthony Giddens (2007: 5). Ponadto twierdził on, że późna nowoczesność wymusza refleksyjność poprzez dostarczanie coraz większej liczby opcji do wyboru (2007: 6). Margaret Archer uważała z kolei, że w późnej nowoczesności „coraz większa liczba ludzi ma możliwość realizacji swoich emergentnych własności osobistych, organizując się i artykułując swoje interesy” (Archer 2013: 283). Uważała też, że Bourdieu opisywał w *Dystynkcji* nowoczesność, a nie późną nowoczesność. Różnica jest taka, że podstawową cechą nowoczesności jest „dychotomiczna forma zbiorowego sprawstwa” (2013: 280), a późnej nowoczesności – „dyferencjacja i dywersyfikacja zbiorowego sprawstwa” (2013: 283). W konsekwencji Archer pisała: „Dyskusyjne jest to, czy habitus nadal generuje odpowiednie dopasowanie dyspozycji i pozycji w ciągu ostatnich dwóch dekad” (Archer 2012: 68). Archer krytykowała także ujmowanie życia społecznego jako „gry” (zarówno aktorskiej, jak i strategicznej) ze względu na brak stałych i jasno wyartykułowanych reguł i ról. Podawała przy tym przykład zmiany systemu edukacji z kościelnego na świecki. Jej zdaniem nie istniały „żadne reguły regulatywne kierujące konfliktem w systemie edukacji” (Archer 2013: 287). Trzeba było je tworzyć „na bieżąco”.

Archer przedstawiła w swoich pracach różne schematy zmiany społecznej, ale jednocześnie nie podejmowała się jej przewidywać. Być może właśnie dlatego jako jedyną teorię „transformacji porządku społecznego i politycznego” (Beck 2013: 126) Ulrich Beck wymieniał „teorię społeczeństwa ryzyka”. Jego zdaniem nadzieją na rozwiązanie globalnych problemów jest powstanie Europy kosmopolitycznej. Był zatem optymistą w tym sensie, że wskazywał pewne drogi rozwiązania, przynajmniej niektórych aktualnych problemów. Pierre Bourdieu z kolei przyznawał się do pesymizmu (Bourdieu, Eagleton 2009), choć z jego prac również płynie pewna nadzieja. Pesymizm wiązał on m.in. z przekonaniem o rosnącej roli pieniądza w społeczeństwie kapitalistycznym, co tłumaczył w wykładzie *O telewizji*: „Za pomocą wskaźnika oglądalności brzemień ekonomiczne wpływa na telewizję, ta z kolei dzięki swemu znaczeniu wywiera nacisk na dziennikarstwo, na dzienniki, nawet te najbardziej czyste, i na dziennikarzy, którzy coraz częściej pozwalają narzucać sobie tematykę telewizyjną. Podobnie całe pole dziennikarskie, ze względu na swoje znaczenie, obciąża tym brzemieniem wszystkie pola produkcji kulturowej” (Bourdieu 2009: 89).

W tym samym tekście Bourdieu wyrażał jednak przekonanie, że niepokój moralny „musi znaleźć wsparcie i wzmocnienie (nagrody) w strukturze. Źródłem tych nagród mogłaby być również publiczność, gdyby była bardziej oświecona i świadoma manipulacji, którym ulega” (Bourdieu 2009: 88). Źródłem nadziei w teorii Bourdieu jest zatem właśnie refleksyjność. Podobnie rzecz się miała w socjologii Manuela Castellsa. Jego obawa brzmiała następująco: „Kapitał zawsze korzystał z pojęcia świata bez granic, o czym wielokrotnie przypominał David Harvey, dlatego globalne sieci finansowe mają przewagę, jeśli chodzi o definiowanie wartości w globalnym społeczeństwie sieci” (Castells 2013: 40). Jeśli jednak ludzie zorientują się, że Internet dostarcza realnych możliwości przemiany świata, to ich refleksyjność również jest nadzieją. Castells stawiał się jednak w opozycji do Pierre’a Bourdieu, odwołując się do jego terminologii w następujących słowach: „Ruchy

społeczne stwarzają szanse na inny świat, w odróżnieniu od reprodukcji norm i reżimów zakorzenionych w instytucjach społecznych” (Castells 2013: 404).

Trudno powiedzieć, dlaczego Bourdieu był przedstawiany przez Archer czy Castellsa jako pasywista społeczny. Wszak w jego pismach jest wiele fragmentów dotyczących zmiany społecznej – choćby we wspomnianym wykładzie *O telewizji* czy w *Zaproszeniu do socjologii refleksyjnej*. Bourdieu był także zaangażowany w sprawy publiczne – aktywnie wspierał wybrane ruchy społeczne, co jednak nie zmieniło postrzegania jego osoby. Tłumaczył to Scott Lash: „Takie pojęcie refleksyjności jest biegunowo odmienne od rozumienia, jakie nadają mu Beck i Giddens. Dla nich refleksyjność wiąże się najczęściej z ujęciem świata życia w nawias i dojściem do zindywidualizowanych, opartych na relacji podmiot-przedmiot form wiedzy społecznej. Dla antropologii refleksyjnej wiąże się ona z wzięciem w nawias wiedzy wynikającej z relacji podmiot-przedmiot i umieszczeniem wiedzących jednostek w ich światach życia” (Beck i in. 2009: 206).

W powyższym fragmencie Lash klasyfikuje teorie Becka i Giddensa jako podobne i przeciwstawia je teorii Bourdieu. Jest to nieporozumienie, gdyż pod pewnymi względami teorie Becka i Bourdieu są bardziej podobne do siebie niż teorie Becka i Giddensa. Beck krytykował tego ostatniego za przekonanie, że modernizacja ma charakter koniecznie refleksyjny (Beck i in. 2009: 225). Bourdieu czynił podobnie. Stąd warto przyjrzeć się relacjom obu teorii, choć jest to temat na inną okazję.

W każdym razie Beck określał strony „sporu o refleksyjność” następująco: „Istnieje piękny obraz mogący posłużyć za intelektualną metaforę refleksji, która pełniła zasadniczą rolę od czasów oświecenia: widzenia dodatkowym okiem (Johann Gottlieb Fichte). Z pewnością zgadzają się z nim Alvin Gouldner ze swoją socjologią refleksyjną i Jürgen Habermas ze społeczeństwem komunikacyjnym. Z kolei kiedy mówimy o systemach autopojetycznych (Luhmann), naszą uwagę skupia inny aspekt relacji z *ja*. W kwestii różnicy między świadomością i nieświadomością, Bourdieu zajmuje stanowisko pośrednie” (Beck i in. 2009: 224).

Wygląda na to, że Beck również zajmował owo „stanowisko pośrednie”. Z jednej strony krytykował on Giddensa, z drugiej zaś pisał, że „całkowitemu zanegowaniu uległa również teoria systemów” (Beck i in. 2009: 35). Sam jednak przyznawał, że ujmował refleksyjność jako wiedzę, a Bourdieu jako „refleksję nad nieświadomymi założeniami (kategoriami) naszej wiedzy” (Beck i in. 2009: 224).

Tabela 1. Różne ujęcia refleksyjności przez współczesnych socjologów

Stanowisko podmiotowe	Stanowisko pośrednie	Stanowisko systemowe
Archer, Beck, Castells, Giddens, Gouldner, Habermas, Lash	Bourdieu	Luhmann

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Beck i in. 2009).

Wydaje się, że na najważniejszą różnicę między teoriami Becka i Bourdieu wskazał Scott Lash: „Zauważmy na początek, że – inaczej niż u Becka i Giddensa – refleksja nie dotyczy u Bourdieu struktury społecznej, czyli reguł instytucjonalnych” (Beck i in. 2009: 203). W teorii Giddensa, zdaniem Becka, refleksyjność ekspertów prosto przekłada się na tzw. refleksyjność instytucjonalną. Wiele wydarzeń przeczy jednak takiemu przekonaniu. Przykładem może być rozmowa, jaką Igor Janke przeprowadził z profesorem Krzysztofem Meissnerem w programie *Układ otwarty* (Janke, Meissner 2022). Rozmowa dotyczyła spalania odpadów radioaktywnych. Profesor Meissner okazał się być wielkim zwolennikiem takiego rozwiązania, ale z przykrością przypominał, że „to było w Niemczech zrobione, tylko w Niemczech zawieszono wszystkie badania nad fizyką jądrową”. Prowadzący zapytał zatem o powody takiej decyzji. Rozmówca natychmiast odpowiedział „Wpływy różne” i dodawał: „Ja jeszcze bym zrozumiał, że nie chcą tego budować, bo coś, ale powiedzieć, że badań ma nie być?! To muszą być wpływy inne”. Badania zawieszono pomimo protestów fizyków, co pokazuje, że refleksyjność ekspertów wcale nie przekłada się prosto na refleksyjność instytucjonalną. Refleksyjność ta wciąż pozostaje przedmiotem licznych rozważań, choć Giddens i Beck zgadzali się, że jest to „włączanie nowej wiedzy lub nowych informacji do warunków działania” (Giddens 2007: 316). Zgoda ta będzie punktem odniesienia dla dalszej części niniejszego artykułu. Będzie nim również wspomniana rozmowa Igora Janke z Krzysztofem Meissnerem.

Wywiad Igora Janke z Krzysztofem Meissnerem na temat energetyki jądrowej w Polsce

Definiowanie refleksyjności instytucjonalnej jako „włączania nowej wiedzy lub nowych informacji do warunków działania” wymaga starannej selekcji ekspertów. Profesor Krzysztof Antoni Meissner niewątpliwie do takich należy z tytułu swoich osiągnięć. W styczniu 1990 r. rozpoczął współpracę z Gabriele Veneziano, współtwórcą teorii strun, a od października tego samego roku pracował w Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych (CERN). W wieku trzydziestu sześciu lat wygrał konkurs na stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, a na początku XXI w. poznał Hermanna Nicolai, dyrektora Instytutu Maxa Plancka, z którym stworzył Konforemny Model Standardowy. Po 2010 r. rozpoczął współpracę z Rogerem Penrosem, laureatem Nagrody Nobla, do której to współpracy zaprosił go sam noblista. Meissner komentował to tak: „Byłem tym ogromnie zaszczycony, ponieważ Roger należy do panteonu najlepszych fizyków XX wieku, wspólnie z Einsteinem, Bohrem, Heisenbergiem, Schrödingerem, Dirakiem, Paulim i Lema'trem” (Meissner, Sosnowski 2023: 47).

Wróćmy do rozmowy profesora Meissnera z Igozem Janke. Była to dyskusja na temat pozyskiwania energii z reakcji jądrowych. Metody takiego pozyskiwania są dwie: łączenie ze sobą jąder mniejszych niż jądro żelaza w większe i dzielenie na mniejsze części jąder większych. W wyniku tej drugiej metody powstają odpady radioaktywne, które są przechowywane w beczkach głęboko pod ziemią. W związku z tym ekspert wyraża nadzieję na upowszechnienie elektrowni jądrowych nowego typu, które będą wykorzystywać pozostałości tych reakcji do pozyskiwania energii. To byłoby doskonałe rozwiązanie problemu zanieczyszczenia środowiska naturalnego odpadami radioaktywnymi, ale też problemu zaopatrywania ludzi w tanią energię elektryczną. Jest to jednak kwestia przyszłości.

Druga część rozmowy dotyczyła technologii wykorzystywanych obecnie. Meissner rozpoczął ją od omówienia przemian w energetyce niemieckiej, które przedstawiał następująco: „Fukushima, która nie była żadnym wypadkiem – po prostu ŻADNYM – zdecydowała o zamykaniu elektrowni jądrowych i przejściu na węgiel brunatny. Według mnie to jest fundamentalny błąd, który popełniono, ale komuś na tym zależało”. Następnie fizyk przeszedł do omawiania sytuacji Polski: „Polska potrzebuje tak dużo energii, jak to tylko możliwe. Jesteśmy w dramatycznie złej sytuacji energetycznej – DRAMATYCZNIE ZŁEJ! W związku z tym: czy będą elektrownie wodne, czy elektrownie jądrowe, czy małe (SMR-y tak zwane), czy duże – wszystkiego potrzebujemy. Naprawdę mamy kłopot”.

Ostatnim tematem, jaki został poruszony w rozmowie, była kwestia spalania węgla, co profesor Meissner podsumował krótko: „Z węgla bym wycofał się jak najszybciej jako źródła ciepła. Natomiast jak najszybciej bym wszedł w wykorzystywanie go w nowych technologiach”. Uzasadnienie tego podsumowania przedstawił z kolei następująco: „Spalanie węgla jest najgorszą formą jego użycia. Węgiel jest niebywale cennym pierwiastkiem, z którego można robić mnóstwo rzeczy: grafeny, elektronikę nowego typu, katalizatory... W związku z tym wkładanie go do pieca i spalanie jest najgorszą metodą jego użytkowania, skoro mamy uran, którego do niczego innego nie użyjemy, a daje milion razy więcej energii z kilograma”.

Taka zachęta wybitnego fizyka do budowy elektrowni jądrowych powinna przełożyć się na wysokie poparcie społeczne dla tego typu inicjatyw. Tymczasem program *Układ otwarty* z udziałem profesora Meissnera został wyświetlony do końca 2023 r. zaledwie 300 tysięcy razy. Refleksyjność szerzy się jednak różnymi kanałami – nie tylko eksperckimi. Ilustruje to badanie przeprowadzone przez CBOS w listopadzie 2022 r. Wynikało z niego, że dużo więcej Polaków (75%) popierało rozwój energetyki jądrowej niż jeszcze w maju 2021 r. (39%) (Feliński: 2021). Co więcej, znacznie większa liczba naszych rodaków wydałaby zgodę na budowę elektrowni atomowej w pobliżu własnego miejsca zamieszkania (wzrost o 30 punktów procentowych). Autorka opracowania tych danych, Beata Roguska, pisała: „W badaniach opinii społecznej rzadko mamy okazję obserwować w tak krótkim okresie tak duże zmiany jak w przypadku stosunku do rozwoju energetyki jądrowej w Polsce. Kryzys energetyczny i jego skutki w postaci wysokich cen paliw oraz problemów z zaopatrzeniem w węgiel zmieniły podejście społeczne do rozwoju energetyki jądrowej” (Roguska 2022: 9). Warto zauważyć, że Roguska nie ma wątpliwości, iż za zmianę opinii Polaków w omawianej kwestii odpowiadał kryzys energetyczny, a nie wysiłki ekspertów. Nie ma się czemu dziwić. Trudno bowiem założyć, że liczba wyświetleń rozmów przeprowadzanych ze specjalistami w danej dziedzinie zamieszczanych w Internecie

przekłada się na tak istotne zmiany opinii Polaków. Rozmowy te mogą mieć jednak charakter wspomagający refleksję zbiorową. Tego waloru z całą pewnością nie można im jeszcze odmówić.

Bibliografia

- Archer M. (2013), *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków: NOMOS.
- Archer M. (2019), *Kultura i sprawczość. Miejsce kultury w teorii społecznej*. Warszawa: NCK.
- Archer M. (2012), *The Reflexive Imperative in Late Modernity*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Beck U. (2013), *Naród kosmopolityczny i nowa architektura Europy*. „Krytyka Polityczna” 34: 124–135.
- Beck U., Giddens A., Lash S. (2009), *Modernizacja refleksyjna*. Warszawa: PWN.
- Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*. Warszawa: SCHOLAR. Bourdieu P. (2008), *Zmysł praktyczny*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Bourdieu P., Eagleton T. (2009), *Doksa i życie codzienne*, <http://recyklingidei.pl/bourdieu-eagleton-doksa-zycie-codzienne> [dostęp 10.03.2019].
- Bourdieu P., Wacquant L. (2001), *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Castells M. (2008), *Społeczeństwo sieci*. Warszawa: PWN.
- Castells M. (2013), *Władza komunikacji*. Warszawa: PWN.
- Feliksiak M. (2021), *Stosunek do energetyki jądrowej*. *Komunikat z badań*, nr 69. Warszawa: Fundacja CBOS.
- Feliksiak M., Roguska B. (2024), *Opinia publiczna o polityce energetycznej*. *Komunikat z badań*, nr 56. Warszawa: Fundacja CBOS.
- Giddens A. (2007), *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: PWN.
- Janke I., Meissner K. (2022), *Spalanie odpadów radioaktywnych szansą dla Polski? Przełomowa fuzja jądrowa*, <https://www.youtube.com/watch?v=8PKwAJsy2Fk> [dostęp 15.10.2023].
- Meissner K., Sosnowski J. (2023), *Fizyk w jaskini światów*. Warszawa: Więź.
- Platon (2003), *Państwo*. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
- Roguska B. (2022), *Polacy o rozwoju energetyki jądrowej*. *Komunikat z badań*, nr 151. Warszawa: Fundacja CBOS.